

# Joanna Grochowska

---

Lal(k)a niejedno ma imię... : name,  
navn, dieeee Name... : o  
symbolicznym nasyceniu ciała

---

Czasopismo Pedagogiczne/The Journal of Pedagogy nr 1-2, 270-276

---

2015-2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Grochowska

Centrum Studiów Zaawansowanych i Badań Naukowych  
Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy

---


**Lal(k)a, nie jedno ma imię...**

**name, navn, dieeee Name...**

**(O symbolicznym nasyceniu ciała)**

1. Rodowód, origin, slektsforskning, der Herkunft...

Rodowód lalki sięga praaaadawnej koncepcji *axis mundi*, która w formie

drzewa, góry,  *łączyła* u zarania czasu Niebo i Ziemię. Lalka miała zapewnić komunikację pomiędzy światami duchów i ludźmi.

Wykonywano ją z gliny, tkaniny lub drewna. Obecność lalek archeologowie odnajdują w najdawniejszych kulturach świata. Używano ich m.in. w starożytnym Egipcie (hieroglify opisywały je jako „ruszające się posągi”). Najwcześniejsze obrazy, które zalicza się do „kultury lalek” pochodzą z neolitu, datowanego na około siedem tysięcy lat przed naszą erą. Według gnostyckich kosmogonii naaseńczyków i mandaizmu, sam Adam został stworzony jako „cielesny posąg bez życia”, który nie potrafi stać prosto. Motyw ten często występuje w alchemii, bowiem „żyjący posąg” odnosi się do końcowego etapu *opus alchemicznego*, które z jednej strony jest powtórzeniem aktu stworzenia, ale też zbawienia. Dlatego wielokrotnie kamień filozoficzny porównywany jest do zmartwychwstałego Chrystusa. Analogicznie dopiero wprowadzenie lalki w ruch, postawienie jej do pionu,

tchnie w nią symboliczne życie i nadaje jej rytualną **magię i**

**moc...**

## 2. Magia, magic, magi, die Magie...

Laleczko, och laleczko jakaś ty piękna, szpileczko, och szpileczkooo  
błyszcząca nagością wbij się w mą poświatę, niech spleonę..

W zależności od funkcji kulturowej przedmioty antropomorficzne dzielimy na rytualne, ludyczno-magiczne i artystyczne. Lalki gatunkowo dzielą się na

**fetysze, talizmany, idole i lalki.** **Lalka jako przedmiot**

**antropomorficzny** składa się na podstawowe wyposażenie czarownika i jedno z głównych mediów magii jako praktyki polegającej na: użytkowaniu substancji, których cechy powinny być przekazywane przez kontakt,

innymi słowy- dostarczają one środków do posługiwania się skojarzeniami.... W ujęciu antropologów przedmiot antropomorficzny wywodzi

się ze świata *Sacrum*. *Penszechry* zasięg mają mitologiczne wyobrażenia o ożywianiu martwego wizerunku i przeistaczaniu się istoty żywej

w nieruchomą podobiznę. Posąg, portret, odbicie w wodzie

i zwierciadło, cień lub ślad powołują do życia rozmaite fabuły, mówiące o wypieraniu żywego przez martwe - fabuły, które ujawniają istotę pojęcia

„życie” w różnych systemach kultur. Często opisywane w literaturze antropologicznej jest

także *czarowanie* za pomocą lalek. **Należy odnotować, że w ostatnich**

latach zainteresowanie kultem voodoo wyraźnie wzrosło. Refacje w środkach masowego przekazu i publikacje książkowe, które były reakcją na to rosnące zainteresowanie, przynajmniej częściowo przyczyniły się też do podważenia najbardziej jaskrawych przesądów dotyczących tej religii. Oczywiście lalkowe zombili należą do świata



I ktoś, kto podróżuje po dżungliowym Haiti, ciężko będzie napotykał na magiczne przedmioty, które mają chronić przed złymi czasami, albo odwrotnie, służyć do wyrządzenia komuś krzywdy lub szkody.

汉  
字

W **字** na przykład **uważa się**, że **LALKI** mogą być nawiedzane przez złe duchy poprzez nienaturalnie otwarte oczy. Dlatego, poza



występami, **zakrywa** się im głowy **niczym sokołom**.

### 3. Odnosnie podróży... trip, reise, die Reise...

Bohater filmu *Cast Away* Roberta Zemeckisa, Chuck – współczesny **Robinson Crusoe**, podczas nieudanej próby wzniesienia ognia **kaleczy** sobie rękę, po czym wściekły rzuca leżącą nieupodał piłką do siatkówki w drzewo. **Krwawiąca ręka** zostawia odcisk na piłce, przypominający kształtem ludzką twarz. Chuck następnie rysuje na piłce oczy, nos i ustawia ją na złamanym pniu drzewa. Tak powstaje jego przyjaciel Wilson, jedyna „ludzka” obecność na wyspie, z którą będzie dzielił samotność. Ważny jest moment powstawania figury Wilsona, gdyż łączy się z najbardziej pierwotnym, kulturotwórczym działaniem ludzkim – wzniesieniem ognia. Ustawienie antropomorficznej piłki na pniu drzewa spełnia dwojaką rolę: **rytualną** i **psychologiczną**. Ludzie i przedmioty związani są ze sobą poprzez **kolizję**, gdzie przedmiot nabiera swoistej gęstości - wartości **emocjonalnej**, „obecności”. **Piłka utożsamia obecność ludzką, oraz spełnia potrzeby towarzyskie rozbitka, ale też jest jego dziełem, wytworem, synem.**

#### 4. Obecność... presence, nærvær, der Gegenwart...

obecność stanowi także jedną z naczelných funkcji lalki. Antropomorfizacja (uczłowieczenie), czyni lalkę nośnikiem obrazu ludzkiego - uobecnia go.

Będąc w obecności lalek czujemy niepokój... FEAR, ANXIETY.. (porównaj „Miesamowite”). Na poziomie analizy efektu lalki owo poczucie utraty samoistości ogniskuje się zarówno w samej lalce jako przedmiocie naniedzonym, jak i w widzu, który poprzez lalkę czuje się nieswojo i obco. Stan ten można przyrównać do rozdarcia samego w sobie. Podobne uczucia wyzwala kontakt z trupem. Stąd też ta swoista ambiwalentność nieboszczyka, zatrzymanego i odpychanego, jest jak projekcją ambiwalencji przeżyć ludzi żyjących. W efekcie, przyciąganie także staje się udziałem nieboszczyka, który złośliwie „przyciąga do siebie żywych”. A raczej współistnieją w tym doświadczeniu rytualizacji, które są odpowiedzią na rozdwojenie

i przeciwstawne emocje, jakie projektuje się na zmarłego, wciąż jeszcze obecnego ciałem.

Sama obecność LALKI w pomieszczeniu aktywizuje przestrzeń, wprowadza element sceniczny nawet do najbardziej zwyczajnych miejsc. Natomiast pod względem rodowodu artystycznego lalki są sierotami- orphans, foreldrelose, die Waisen, mogą zatem sensu stricto reprezentować ogólny obraz człowieka bez bagażu genealogii motywu czy stylu; są anonimowe w takim sensie, jak sztuka pierwotna jest anonimowa, przez co ich siła oddziaływania ma znacznie szersze pole i kontekst. Działa to również na poziomie formalnym, tzn. lalki nie przedstawiają konkretnej osoby (portret), historii czy

idei, tylko *człowieka sui generis*.

5. Sztuczność i jej „poskromienie”, suppression,  
undertrykkelse, Unterdrückung... marionet(k)a...

Lalka, choć ontologicznie należy do  
zupełnie innego porządku niż człowiek, stanowi  
zwierciadło pragnień i myśli ludzkich.

Kultury Wschodu od wieków  
znają i doceniają intrygującą sztuczność lalek.  
Lalka, jako figuracja człowieka konstrytuje znaczenie w ujęciu  
arystotelesowskiego hilemorfizmu. Według Hegla figura jest  
paradygmatem ujmującym produkcję sensu, bazą do rozgraniczenia  
między formą i znaczeniem. Według legendy, na którą powołuje się Edward G.  
Craig swoim manifestie „Aktor i nadmarioneta”, lalki pochodzą od bogini- marionetki  
zamieszkałej dawno temu w Azji, u wybrzeży Gangesu. Ta *pralalka* została stworzona  
przez ducha istnienia i „przywileju bytu przeszłego, zasłoniętego imieniem Śmierci”  
jako symbol bóstwa w człowieku. Pełniła naczelną rolę podczas wielkich obrzędów i  
urczystości; z jej udziałem oddawano hołd stworzeniu, była starodawnym  
dziękczynieniem za Świat i Życie. Jej ruchy, strój, mowa i wygląd były wyrazem  
tego, co doskonałe w ludziach.



## 6. Świadomość, grzech, wytrącenie.. precipitation, nedbær, Niederschlag...

Lalka nie może się zmienić, rozwijać, nie może popełnić grzechu,  
jest doskonała, czy chce taka być?

Cechą lalki jest świadomość niemożliwości istnienia, a dokładnie ... jej brak. Świadomość bycia oglądanym wytrąca człowieka z poczucia jedności z samym sobą, rozdziela jego tożsamość. Człowiek w tym akcie zwraca się sam przeciwko sobie. Aktor w odróżnieniu od lalki, poprzez samoświadomość zostaje wytrącony ze swojego punktu granitacji. Można pokusić się o stwierdzenie, iż wytrąca się z samego siebie, dochodzi tutaj do zjawiska powolnego upadania. Craig, Kleist i Kantor domagali się powrotu do pierwotnego wyobrażenia lalki jako symbolu Stworzenia i Śmierci. Wskrzeszona figura pełniła funkcję pięknego wyobrażenia tego wszystkiego, co zachwyca nasze serca. Żaden kunszt artystyczny, czy afektacja nie mogły rywalizować ze szlachetną sztucznością, jaką ma w sobie lalka.

## 7. Potworzyce, demonice, odbarbie'ce...



Monster High.. Już na pierwszy rzut **oka** tak bardzo różnią się od *znanej i cenionej piękności Barbie*. Nie mają doskonale



**pomalowanych** i idealnej figury tylko śpią w **czaaarnych trumnach, mają kły i sterczące uszy**. Może właśnie to sprawia, że dziewczynom łatwiej jest utożsamiać się z nimi, niż z ideałem cukierkowej *Barbie*. Frankie Stein to ssssympatyczna iiii... i wysportowana, ale bardzo niezdarne córka naukowca Victor Steina. Draculaura jest córką wampira i praktykującą wegetarianką. Warto nadmienić, iż gdy usłyszy słowo „krew”, traci przytomność...

## 8. I coś na koniec

Przypomnijmy sobie czasy w których to sami bawiliśmy się szmacianą laleczką, była ona wtedy dla nas czymś pięknym. Kawalek materiału, często nadszarpnięty przez ząb czasu, wybrudzony kostką czekolady. Lal(k)a od zawsze towarzyszyła człowiekowi i towarzyszyć będzie, tak samo jak w chwili śmierci Michaelowi Jacksonowi przytulanka z lat dzieciństwa:

**„On po prostu z nią zasną”**

- mówi mama piosenkarza Katherine Jackson.

**Dokąd go poprowadziła?**

**Komunikację z jakim światem umożliwiła?**

**Z jaką inną duszą połączyła?**